

29791

Stutthof

Muzeum Stutthof
w Sztutowie



„Hymn obozowy zapamiętałem na zawsze...”

ALFONS MISZEWSKI

Ur. 1921 w Lipowej k. Tucholi



Pochodzi z licznej rodziny, miał siedmioro rodzeństwa. Ojciec był kolejarzem na stacji w Lipuszu. Po ukończeniu szkoły w Tucholi Alfons przeniósł się do Gdyni, gdzie przed wojną rozpoczął pracę w miejskiej elektrowni.

Po wybuchu wojny Alfons jako żołnierz brał udział w obronie Kępy Oksywiejskiej, a po jej kapitulacji dostał się do niewoli i na pół roku trafił do obozu jenieckiego Gross-Born. Ojciec kolejarz został w październiku 1939 roku rozstrzelany przez hitlerowców w zbiorowej egzekucji polskich działaczy i urzędników w Lipuszu.

Zimą 1940 roku, po zwolnieniu z obozu jenieckiego, Alfons był po raz pierwszy przesłuchiwany przez gestapo. W czasie okupacji pracował w niemieckiej firmie wykonującej roboty elektryczne w Gdyni.



W czasie pracy miał m.in. styczność z angielskimi jeńcami w jednym z obozów jenieckich w Gdyni. Pomagał im przynosząc żywność, wiadomości itp. W wyniku donosu i z podejrzaniem utrzymania zakazanych kontaktów z jeńcami w styczniu 1942 roku został po raz pierwszy aresztowany. Na czas śledztwa został osadzony w areszcie policyjnym w Gdyni. W wyniku przeprowadzonej rozprawy sądowej, za kontakty z jeńcami, został skazany na 9 miesięcy ciężkiego więzienia w Wejherowie. Tuż przed transferem do miejsca odosobnienia, wykorzystując niewielką strażniczkę, Alfons ucieka i dzięki pomocy rodziny ukrywa się przez wiele następnych miesięcy – najpierw w Gdyni, potem w Borach Tucholskich. W listopadzie 1943 roku rodzina ciągle ukrywającego się Alfonsa aranżuje mu ucieczkę z Gdyni do Skandynewii na szwedzkim statku „Friedmann”. Ucieczka 3 osobowej grupy Polaków nie udaje się w wyniku zdrady kapitana statku i 21 listopada 1943 roku już na pokładzie odpływającego statku nastąpiło aresztowanie przez gestapo.

Po ciężkich przesłuchaniach, w styczniu 1944 roku, Alfons został osadzony w obozie Stutthof, gdzie oznaczono go numerem 29791. Po dwutygodniowym kwarantannie trafił do karnego bloku I i skierowany został do ciężkiej pracy w obozowej kuchni. W końcu lutego 1944 roku niespodziewanie zabrany został z obozu i przewieziony do więzienia w Wejherowie, gdzie odsiedział zasądzone mu wcześniej 9 miesięcy za pomaganie jeńcom angielskim. Po odbyciu kary, jesienią 1944 roku, odesłany został do Stutthofu – dostał ten sam numer, który miał poprzednio. Po powrocie do obozu udało mu się dostać na transport do podobozu Stutthofu w stoczni gdynińskiej. Pracował tam wraz z tysiącami innych więźniów przy budowie okrętów podwodnych. W grudniu 1944 roku stocznia i przyległy do niej podobóz były bombardowane – było wiele ofiar, także wśród więźniów.



Wolność odzyskał w Gdyni 25 marca 1945 roku, po ucieczce i kilkuniedniowym ukrywaniu się, wykorzystując chaos wywołany ewakuacją i walkami w mieście. „Nie paliłem papierosów, ale wtedy w ukryciu paliłem jednego od drugiego – nieobrze było, ale nerwy nie pozwalały przestać”.

Po wojnie pracował zawodowo jako elektryk, wiele lat pracował w przedsiębiorstwie „Dalmor” w Gdyni. Aktywnie działał i działa w wielu organizacjach kombatanckich i społecznych. Mieszka w Gdyni.

29791

„Hymn obozowy zapamiętałem na zawsze...”

Alfons Miszewski

Ur. 1921 w Lipowej k. Tucholi

Pochodzi z licznej rodziny, miał siedmioro rodzeństwa. Ojciec był kolejarem na stacji w Lipuszu. Po ukończeniu szkoły w Tucholi Alfons przeniósł się do Gdyni, gdzie przed wojną rozpoczął pracę w miejskiej elektrowni.

Po wybuchu wojny Alfons jako żołnierz brał udział w obronie Kępy Oksywskiej, a po jej kapitulacji dostał się do niewoli i na pół roku trafił do obozu jenieckiego Gross-Born. Ojciec kolejarz został w październiku 1939 roku rozstrzelany przez hitlerowców w zbiorowej egzekucji polskich działaczy i urzędników w Lipuszu.

Zimą 1940 roku, po zwolnieniu z obozu jenieckiego, Alfons był po raz pierwszy przesłuchiwany przez Gestapo. W czasie okupacji pracował w niemieckiej firmie wykonującej roboty elektryczne w Gdyni.

W czasie pracy miał m.in. styczność z angielskimi jeńcami w jednym z obozów jenieckich w Gdyni. Pomagał im, przynosząc żywność, wiadomości itp. W wyniku donosu i z podejrzeniem utrzymywania zakazanych kontaktów z jeńcami w styczniu 1942 roku został po raz pierwszy aresztowany. Na czas śledztwa został osadzony w areszcie policyjnym w Gdyni. W wyniku przeprowadzonej rozprawy sądowej, za kontakty z jeńcami został skazany na 9 miesięcy ciężkiego więzienia w Wejherowie. Tuż przed transportem do miejsca odosobnienia, wykorzystując nieuwagę strażników, Alfons ucieka i dzięki pomocy rodziny ukrywa się przez wiele następnych miesięcy – najpierw w Gdyni, potem w Borach Tucholskich. W listopadzie 1943 roku rodzina ciągle ukrywającego się Alfonsa aranżuje mu ucieczkę z Gdyni do Skandynawii na szwedzkim statku o nazwie Friedmann. Ucieczka trzyosobowej grupki Polaków nie udaje się w wyniku zdrady kapitana statku i 21 listopada 1943 roku już na pokładzie odpływającego statku nastąpiło aresztowanie przez Gestapo.

Po ciężkich przesłuchaniach, w styczniu 1944 roku Alfons został osadzony w obozie Stutthof, gdzie oznaczono go numerem 29791. Po dwutygodniowej kwarantannie trafił do karnego bloku I i skierowany został do ciężkiej pracy w obozowej kuźni. W końcu lutego 1944 roku został niespodziewanie zabrany z obozu i przewieziony do więzienia w Wejherowie, gdzie odsiedział zasądzone mu wcześniej 9 miesięcy za pomaganie jeńcom angielskim. Po odbyciu kary jesienią 1944 roku został odesłany do Stutthofu – dostał ten sam numer, który miał poprzednio. Po powrocie do obozu udało mu się dostać do transportu do podobozu Stutthofu w stoczni gdyńskiej. Pracował tam wraz z tysiącami innych więźniów przy budowie okrętów podwodnych. W grudniu 1944 roku stocznia i przyległy do niej podobóz były bombardowane – było wiele ofiar, także wśród więźniów.

Wolność odzyskał w Gdyni 25 marca 1945 roku, po ucieczce i kilkudniowym ukrywaniu się, wykorzystując chaos wywołany ewakuacją i walkami w mieście. „Nie paliłem papierosów, ale wtedy w ukryciu paliłem jednego od drugiego – niedobre to było, ale nerwy nie pozwalały przestać”.

Po wojnie pracował zawodowo jako elektryk, wiele lat przepracował w przedsiębiorstwie Dalmor w Gdyni. Aktywnie działał i działa w wielu organizacjach kombatanckich i społecznych. Mieszka w Gdyni.

1. Alfons Miszewski, zdjęcie z okresu przedwojennego.
2. Alfons Miszewski w okresie okupacji hitlerowskiej.
3. Relacja Alfonsa Miszewskiego złożona w Archiwum Muzeum Stutthof.
4. Alfons Miszewski, zdjęcie powojenne.